

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł. w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Nakład drugi po konfiskacie Na czwartek, 3-go października 1935 r. Nakład drugi po konfiskacie

Na przełomie

Niezaprzeczalnym staje się fakt, że jeśli nie znajdujemy się już dziś w momencie zwrotnym historii polskiej, to w każdym razie od momentu tego niewielki już okres czasu nas dzieli.

Przez straszne długie lata nad ludem polskim ciążyła upiorna zmora sanacyjnego zalewu.

Zbrodnicza klika sanacyjna planowała i wykonywała zapomocą wszystkich stojących im do dyspozycji środków coraz to nowe zamachy na wszelkie wartości moralne, etyczne, ba, nawet religijne. Ich skarlałe, podłe i sprzedajne dusze zionęły jadem szatańskiej nienawiści na wszystko, co wielkie, silne i czyste.

Nie szczydziłi niczego i nikogo. Niepoczytalne wybryki hersztów sanacyjnych zwracały się tak przeciw osobom duchowym, jak i świeccym.

A cóż dali wzamian za te wartości, które w zapamiętaniu swem niszczyli?

Nic! Nic prócz pustych frazesów.

To też skutki tego rozpasania sanacyjnych partyjników niedługo dały czekać na siebie.

Liczne wiadomości o defraudacjach, morderstwach, rabunkach i wszelkiego rodzaju innych zbrodniach zagnieżdżyły się na łamach pism codziennych i mnożąc się w niesłychany sposób, odkrywały rozkład moralny i duchową nędzę społeczeństwa, zarażonego sanacją.

Wreszcie ludzie, opanowani przemożnym wstrętem, zaczęli się odwracać od tej straszliwej dzumy azjatyckiej, i wtedy siłą, a niejednokrotnie i terorem pragnęła sanacja ugruntuować swe wpływy.

Próżne jednak były ich wysiłki, zawiodły ich sny o potęgę. Lud polski nie dał się zakuć w kajdany niewoli duchowej, nie ugiął się i twardo na straży praw swoich stanął i choć ciężkie nieraz ponosił ofiary, odtrącił rękę z judaszowemi srebrnikami, którą do niego wyciągano.

Przez długie lata rzucała sanacja między siebie a społeczeństwo kamienie i głązy, które społeczeństwo to miały odgrodzić od wpływów na bieg państwa.

Po roku 1926 zaistniał Brześć, brzeskie wybory, proces brzeski, ustawa o zgromadzeniach, samorządach i stowarzyszeniach, cenzura, Berezka Kartuska i wreszcie ordynacja wyborcza.

Namiętności ludzkie, ustawicznie podsycane, wybuchały niejednokrotnie gwałtownie, szukając i znajdując ujście w wypadkach Łapanowskich, Rzeszowskich, Jadowskich, Ropczyckich i innych.

A tymczasem zwolna dopełniało się przeznaczenie sanacji.

W krótkim czasokresie spotkały ją dwa ciężkie ciosy.

Zmarł człowiek, którego wielkim nazwiskiem i wskazaniem jak pięknym płaszczem pragnęli zakryć swą nędzę moralną.

A potem — — — potem przyszły wybory — — —

I dziś ten mur, który przez tak długie lata budowali, dziwnie przypomina cembrowinę grobu, którego wnętrzu znalazła się sama sanacja z jej zbankrutowanymi hasłami, które nigdy niczem innym jak pustym frazesem nie były.

Dzisiaj ten mur oddziela jedynie duchowo zatruty obóz sanacyjny, jak trędowatych, od ludzi uczciwych, wolnych i zdrowych duchem.

A lud polski? — — —

Trwa tak jak trwał twardo i nieugięty na posterunku w obronie praw swoich, praw wolnego obywatela i człowieka.

Przerzedzały się jego szeregi. Witos, Kiernik, Bagiński dziś na emigracji, na obczyźnie, zmarli tak wybitni działacze ludowi jak śp. senator Średniawski, Motz, Ciastek, poseł Dąbski i Rogowski i tak niedawno śp. senator Wiktor Kulerski. Zaparli się idei ludowej Malinowski, Róg, Nosek, Dobroch Langier i wielu innych, lecz powstałe w zwartym szeregu luki prędko się wypełniały. Świeże, młode siły napływały do Stronnictwa Ludowego, dążąc do zrealizowania jego celów.

Wego, dążąc do zrealizowania jego celów.

Zwolna trudy walki i odpowiedzialność za przyszłość narodu spadają na młode barki i młode ramiona.

Aż przyszła chwila, w której sanacja w niesłychanej swej bucie za pragnęła zadać wolnej i niezależnej myśli ostatni cios. Zdawało im się, że społeczeństwo polskie upadło już tak nisko, że, skopane i oplwane, przypelźnie posłusznie, aby kornie polizać rękę, siejącą zgniliznę moralną i korupcję.

A jednak — — — jednak ta broń, która miała nam zadać cios ostatni, śmiertelny, obróciła się przeciw nim samym, ich samych ugodziła.

Jednak to społeczeństwo umiało się zdobyć na niemy a jak potężny, wymowny i stanowczy protest.

I z urn wyborczych, tragicznie pustych, wyłonił się groźny i nieodparty wielki znak zapytania.

Co dalej? — — —

Znak zapytania, który zatrząsł tronami różnych kacyków sanacyjnych, zwiastując im zmierzch, znak zapytania, który zaciążył nad całą tą rzeszą sprzedajnych dusz.

Co dalej? — — —

Niestraszne i nietrudne będzie to dla nas pytanie, jeśli nie spoczniemy w dalszej pracy.

Ta wygrana jeszcze nie jest ostatecznym i zwycięskim zakończeniem walki o nasze prawa.

Ta wygrana powinna dla nas być tylko zachętą do dalszej walki, powinna przekonać tych, którzy w bezradności swej ręce załamując, tylko płakać i rozpaczać potrafia.

Dzisiaj z podwójnym zapałem powinniśmy pracować nad pogłębieniem i rozszerzeniem działalności organizacyjnej. Pracować nad tem, ażeby jaknajliczniejszemu stały się szeregi Stronnictwa Ludowego, które w tej wielkiej próbie wykazało swą siłę, moc i spoistość.

Ogromną rolę w tej pracy ma do odegrania prasa ludowa, która przez liczne lata, mimo ciągłych przeciwności i przesładowań, wiernie w obronie praw Ludu stawała i w myśl hasła Stronnictwa Ludowego nadal stawać będzie.

Jednak po to, żeby was bronić, wasze poparcie mieć musi.

Nie wystarczy tutaj choćby najbardziej nawet wyteżona praca jednostek, tylko wielkim, zbiorowym wysiłkiem dźwigniemy się wyżej w drodze do całkowitego zwycięstwa i zdobędziemy cele, do których dążymy.

Tylko wówczas to ostatnie zwycięstwo stanie się tym przełomem, tym punktem zwrotnym, w którym rozpocznie się wzrost wpływów wsi na kształtowanie życia państwowego Polski.

Witold Kulerski.

Trzyletnie moratorium dla długów rolniczych

W sobotę odbyło się posiedzenie Rady Ministrów na którym przyjęto dwa projekty dekretów P. Prezydenta Rzplitej dotyczące ustawodawstwa odroczeniowego w rolnictwie. Obydwa projekty dekretów zmieniają niektóre przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 października 1933/34 roku o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych oraz niektóre przepisy ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o urzędach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

Treść na ważniejszych zmian jest następująca:

Z mocy samego prawa zawiera się do dnia 1 października 1938 r. wymagalność wszelkich długów rolniczych, powstałych przed 1-ym

lipca 1932 r., z wyjątkiem długów wobec osób i instytucji prawno-publicznych i instytucji kredytowych — do których stosują się nadal obowiązujące dotychczas zasady.

Obsługa jednak długów w postaci procentów zostaje utrzymana w wysokości, ustalonej zeszłorocznym rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej.

Rozszerzony zostaje przepis, umożliwiający wierzycielowi, w przypadkach na to zasługujących, dochodzenie przed urzędem rozjemczym uchylenie ulg, ustanowionych przez projektowany dekret.

Pozostałe przepisy projektu dekretu mają głównie na celu harmonizowanie norm istniejącego ustawodawstwa odroczeniowego zgo dnia z nabytem doświadczeniem.

Chłopi duńscy nie zaprzestali walki

„Wojna walutowa“ duńskich chłopów przeszła obecnie w nowe stadium. Przy rozpoczęciu tej „wojny“ panowało przekonanie, że jest ona sprzeczną z obowiązującymi ustawami. Takie stanowisko zajęły władze. Centralne władze związku chłopskiego zaprotestowały energicznie przeciwko tego rodzaju postanowieniom, oświadczając, że popierają akcję chłopów w całej rozciągłości, wychodząc z założenia, że każdy rolnik ma prawo zatrzymywać walutę, którą otrzymuje za swoje produkty. Spółdzielcze związkowe meczarnie, rzeźnie zostały wezwane, aby akcję „wojny“ prowadziły rażą.

Ostatnio sytuacja tak dalece się zastrzyła, że nie jest wykluczone, że dojdzie do strajku kupna wyrobów przemysłowych i sprzedaży produktów wiejskich.

Sejm i Senat zwołane na piątek

Z Warszawy donoszą, że p. Prezydent Rzplitej podpisał w poniedziałek zarządzenie, zwołujące nowy Sejm i Senat na pierwsze swe posiedzenie, które odbędzie się w piątek, 4 bm. Po sesji nadzwyczajnej nastąpi uchwalenie regulaminu.

Kondolencje

Laskawa Pani! Powróciwszy po 2-tygodniowych wizytach pasterkich do domu, dowiaduje się z gazet, że Pan Bóg zabrał już śp. Meza Pani z tego padła wygnania do Siebie a tem samem złożył na barki Pani ciężki krzyż smutku i bolesnego doświadczenia. Pragnę więc jako były długoletni proboszcz grudziądzki przesłać Laskawej Pani moje szczerze i serdeczne współczucia, które wyrażam również dla córki i syna.

Proszę Pana Boga całym sercem, aby w Dobroci Swojej zapłacił hojnie śp. mężowi za tyloletnie i trudy i znoje ponoszone w obronie słusznych praw ludu katolickiego i polskiego — zaś siabości i krewkości natury ludzkiej, oby Miłosierdzie Boże okazało się dla Jego duszy nieskończone.

Za spokój duszy śp. Meza Pani odprowadź jutro Mszę św.

Zalążam wyrazy szczerzego współczucia.

† Bernard Dembek

Biskup Sufragan Łomżyński.

★

Wyrazy najgłębszego żalu wywołanego zgonem Wielkiego Patryoty Kulerskiego, którego pamięć opromieni na zawsze Jego niespożyte wobec Polski zasługi, przesyła

General Sikorski.

★

Z powodu zgonu śp. senatora Kulerskiego, zasłużonego dla Ojczyzny i Kościoła Katolickiego wydawcy i publicyści, Katolicka Agencja Prasowa przesyła wyrazy serdecznego współczucia.

Ksiądz Kaczyński.

Dziękuję żalobę po zgonie śp. Wiktora Kulerskiego.

Ksiądz Starkiewicz.

★

Wzruszeni do głębi zgonem Wielkiego Polaka, Wychowawcy i Bojownika o należne prawa Ludowi, a przystem naszego szczerzego Opiekuna, przesyłamy imieniem swoim tu obradując, oraz tysięcznych rzesz Młodzieży Wiejskiej serdeczne wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia. Zmarłego łączymy szczególnie węzły z młodzieżą. Nie było prawie zjazdu, ani pracy czy to na odcinku akademickim Młodzieży Ludowej, czy to Młodzieży Wiejskiej, w którejby nie odczuto ze strony Zmarłego wyraźnego poparcia życzliwej rady i szczerzego zainteresowania.

Parę dni zaledwie dzieli nas, kiedy pomimo dolegliwości chorobowych, Zmarły wziął udział osobiste w „świętach żniwnych” naszego Związku i poświęceniu sztandaru w powiatach: śremskim, średzkim, szamotulskim i obornickim nosząc w płomiennych przemówieniach swych do serc naszych słowa otuchy, wzywając do wytrwania w walce ze złem nas otaczającym, do kształcenia silnych nieugiętych charakterów wolnych w wolnej Ojczyźnie obywateli. Przyjmując Go serdecznie i uroczyste, ani na chwilę nie myśleliśmy, że śmierć nieublagana wyrwie nam Go z pośród nas, pozabawiając tem samem społeczeństwa polskie Wielkiego i Zasłużonego Członka.

To też całym sercem łączymy się w bólu nad Jego trumną z całą rodziną JWPaństwa.

Za Zarząd Główny W. Z. M. W.

W. Banaczyk, prezes

J. Wojkiewicz, sekretarz.

Koleżanki i Koledzy Wielkop. Zw. Młodzieży Wiejskiej okręgu śremskiego wyrażają najserdeczniejsze współczucia z powodu śmierci tak cenionego i nigdy nieodżałowanego przez nas Wielkiego Polaka.

Zarząd Okręgowy Wielkop. Związku Młodzieży Wiejskiej okr. śremskiego

★

W imieniu władz Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu zgonu śp. Wiktora Kulerskiego, zasłużonego działacza na polu walki o polskość Ziemi Zachodniej oraz wydawcy, który stworzył podwaliny pod rozwój prasy ludowej Polskiej Zachodniej.

Prezes Rady:

Feliks Mrozowski,

Prezes Zarządu:

Stefan Krzywoszewski,

Dyrektor Zw. Stanisław Kauzik,

Wicedyr. Zw. Fr. Głowiński.

U trumny człowieka niepospolitych zasług dla polskość i Pomorza Wiktora Kulerskiego, wielkiego Bojownika i wielce zasłużonego Działacza niepodległościowego na Pomorzu, przesyłamy JWielmożnej Pani głęboko odczute wyrazy serdecznego współczucia.

Komitet Wykonawczy Zjazdu b. Działaczy Niepodległościowych Pomorza, Toruń.

Z powodu zgonu zasłużonego bojownika o wolność Ojczyzny śp. Wiktora Kulerskiego składamy imieniem kupiectwa pomorskiego wyrazy najgłębszego współczucia.

Zarząd Główny

Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu

★

Wyrazy serdecznego współczucia i żalu z powodu śmierci nieodżałowanego pioniera na polu polskich wydawnictw Pomorza ś. p. Wiktora Kulerskiego, przesyła

Zarząd Centropapieru.

★

Grono Nauczycielskie Seminarjum w Grudziądzu łączy się w żalobę z powodu śmierci Jej męża, byłego ucznia seminarjum, nauczyciela i bojownika o polskość ludu pomorskiego.

Jan Szczypiński

Dyr. Seminarjum Nauczycielskiego.

★

Z powodu zgonu nieustraszonego Bojownika sprawy ludowej i zasłużonego Syna ziemi pomorskiej śp. Wiktora Kulerskiego ślemy wyrazy głębokiego współczucia.

Polska Agencja Agrarna.

★

Z powodu zgonu Wielkiego Polaka i zasłużonego Szermierza o polskość Pomorza śp. Wiktora Kulerskiego, w smutku pogrążonej PT. Rodzinie składamy imieniem miejscowej Placówki Związku Hallerczyków szczerze wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd Placówki Zw. Hallerczyków w Grudziądzu.

Liga Narodów o zatargu włosko-abisyńskim

Wojownicze wystąpienie Mussoliniego

W sobotę przed południem Zgromadzenie Ligi Narodów odbyło ostatnie swe posiedzenie postanawiając odroczyć sesję bez oznaczenia terminu, oraz z warunkiem ponownego zebrania na wypadek zaostrenia się zatargu włosko-abisyńskiego. Zamykając posiedzenie, przewodniczący, minister spraw zagr. Czechosłowacji dr. Benesz, oświadczył, że w zatargu, który Rada Ligi nie mogła dotychczas zażegnać, mogą się wydarzyć jeszcze poważne wypadki, chociaż droga do pokojowego załatwienia zatargu nie jest jeszcze zamknięta.

Tegoż dnia delegaci poszczególnych państw zaczęli się rozjeżdżać. Pozostaje się tylko w Genewie Komitet trzynastu, który ponownie pracuje nad znalezieniem warunków pokojowego zażegnania zatargu włosko-abisyńskiego.

Jak sprawozdawczyni „Oeuvre” donosi, w Genewie uważa się za możliwe, iż kroki nieprzyjacielskie między Włochami i Abisynją rozpoczyna się jeszcze zanim Komitet trzynastu opracuje swe sprawozdanie, t. j. przed 8 października.

NOWE WOJOWNICZE WYSTĄPIENIE MUSSOLINIEGO.

W sobotę przed południem Mussolini zwołał ponownie radę gabinetową na której zdawał sprawozdanie ze stanu i rozwoju zatargu z Abisynją w ostatnich dniach. Na zakończenie Mussolini oświadczył, że Włochy nie opuszczą Ligi Narodów aż do dnia, w którym nie Liga Narodów weźmie na siebie całą odpowiedzialność za zarządzenia, lecz wojska włoskie.

Z drugiej strony, kiedy Liga Narodów zamyka się w labiryncie formalności i procedur, Abisynja przedsięwzięła mobilizację wszyst-

kich sił zbrojnych w tym zamiarze, by napaść na kolonie włoskie (?).

Poza tem Mussolini zaznaczył przy tej sposobności, że Włochy nie mają zamiaru naruszać interesów angielskich, i że „daje się Lidze Narodów ostatnią sposobność do ustąpienia wobec Włoch”.

Doprawdy takiej czelności dyktator Włoch nie wykazywał jeszcze ani razu dotychczas. Teraz zaczyna wysuwać już wprost groźby pod adresem Ligi Narodów, by ta ustąpiła wobec żądań Włoch.

Nie ulega więc wątpliwości, że wybuch wojny włosko-abisyńskiej jest kwestją już najbliższych dni.

Nowe sposoby masowego oszustwa

Plaga „łańcucha szczęścia”

W tygodniach ostatnich Polskę całą opanowała niezwykła plaga, która przywędrowała do nas z zagranicy a ściślej mówiąc ze Stanów Zjednoczonych. Plaga ta, szumnie zwana „łańcuchem szczęścia”, jest niczem innym, jak ukrytym sposobem oszukiwania łatwo-

wiernych ludzi. Oszuści, kryjący się za firmą „Club internationale de prosperite” zarzucili kraj cały ulotkami i listami, w których obiecują adresatom złote góry, gruszki na wierzbie i inne „korzyści”.

Oszuści wzywają w listach o tych zwanym „listami szczęścia”

do przepisania otrzymanego listu w pięciu egzemplarzach i do wysłania tych egzemplarzy do pięciu osób znajomych lub nieznanym. Przy całej tej manipulacji chodzi najbardziej o to, by owe pięć osób do których rozesłane zostały owe pięć listów, wpłaciły każda po 1 zł. na konto owego tajemniczego i oszukańczego klubu. Z tych właśnie złotych klub ów czerpie swoje dochody.

Ów „łańcuch szczęścia” jest dziś taką plagą, że niema prawie rodziny, która by nie otrzymała wezwania do wpłacenia 1 zł. i rozpisania otrzymanego listu do pięciu dalszych osób.

Ponieważ manipulacje z „listami” czy też „łańcuchami szczęścia” kwalifikują się jako zwykłe oszustwo, przeto władze np. w Niemczech, we Włoszech wydały ostatnio zarządzenia, uznając wysyłkę „łańcucha szczęścia” za przestępstwo, podlegające karze.

I u nas w Polsce wytoczono już kilka procesów sądowych za uczestniczenie w tym oszukańczym procederze.

Pamiętajcie więc Czytelnicy, by nie dać się nabierać na żadne „listy” czy „łańcuchy szczęścia”, które poza stratami materialnymi narazić mogą was na procesy i kary sądowe.

B. poseł sanacyjny oszustem i łapownikiem

B. poseł Wojciechowski skazany na 4 lata więzienia

Przed warszawskim Sądem Okręgowym zakończył się sensacyjny proces b. posła z BB. Wojciecha Wojciechowskiego, oskarżonego o wyrabianie posad i pobieranie łapówek.

Afera Wojciechowskiego wykryła się w toku dochodzenia prowadzonego przeciwko b. podkomisarzowi straży więziennej i referentowi spraw personalnych Departamentu Karnego Min. Sprawiedliwości, Stefanowi Dąbrowskiemu, oraz jego satelicie, Wacławowi Leliwie-Kani, którego słusznie uważać można za króla fałszerzy.

Dąbrowski, mając wpływ na obsadzenie poszczególnych stanowisk w więzieniach, wyzyskał go w ten sposób, że za łapówki udzielał posad strażników więziennych. W bardzo wielu wypadkach kandydaci na posady nie mieli odpowiedniego wykształcenia. Braki te usuwał Kania, fałszując świadectwo szkolne.

W toku dochodzenia okazało się, że Dąbrowski ściśle współdziałał z posłem z BB Wojciechowskim.

Do mieszkania posła, przy ulicy Widok 9 w Warszawie, przychodziło sporo ludzi, szukających pracy. Wszelkim Wojciechowski oświadczył, że może im pomóc, lecz jednocześnie żądał za to pieniędzy w wysokości 300—700 zł.

Wojciechowski operował nie tylko na terenie więziennictwa, lecz również, mając wpływy i szerokie stosunki w kolejnictwie, jako prezes Warsz. Zw. Drużyn Konduktorskich, wyrabiał posady i na kolei. Podejmował się także interwencji w urzędach skarbowych, zabiegając o obniżenie podatków.

Wszelkonna działalność posła przyniosła mu duże zyski. Wojciechowski, który poza djetami poselskimi, pobierał stałe wynagrodzenie na stanowisku prezesa Zw. Drużyn Konduktorskich, wkrótce stał się za możnym człowiekiem. Obecnie posiada on w Poznaniu ładną kamieniczkę.

Obok Wojciechowskiego na ławie oskarżonych zasiadł również i Dąbrowski, oskarżony o udział w aferze łapówkowej.

Sąd okręgowy uznał, że wina obu oskarżonych jest dowiedziona i ska-

zał Wojciechowskiego na 4 lata więzienia, Dąbrowskiego zaś na 5 lat i pozbawił obu skazanych praw obywatelskich na przeciąg 8-miu lat.

W motywach sąd podkreślił, że w całej tej sprawie niema nic, co by mogło usprawiedliwić b. posła. Wszystko przemawia przeciwko niemu i wszystko go obciąża. Był człowiekiem dobrze sytuowanym, a mimo to połączył się jeszcze na zyski osiągane drogą przestępstwa.

Wyrok obaj oskarżeni przyjęli z kamiennym spokojem.

Skazanie defraudantów wojskowych

Przed sądem okręgowym w Łodzi toczyła się przez kilka dni rozprawa przeciwko kontraktowemu oficerowi 31 pp. strzelców kaniowskich Cypianikowi, pełniącemu funkcje oficera kasowego pułku o podrobienie kwitów pułkowych, zlecenie wypłat i szeregu innych dokumentów oraz dopuszczenia się oszustw na szkodę wielu osób. Łącznie sąd skazał Cypianika na 4 lata więzienia i pozbawienie praw na 5 lat. Spółdziałający w oszustwach z Cypianikiem Furmański, skazany został na 10 lat więzienia.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że szereg dowodów wskazuje, że fałszerstwa popełnione zostały w związku ze stanowiskiem Cypianika, a przede wszystkim historią fałszywej pieczęci. Cypianik, jako oficer, winien był mieć na uwadze honor swego mundurku i choćby został wciągnięty w przestęp-

stwo, mieć tyle siły woli, aby się z tego wy dostać. Jedynie przyznanie się do winy i wyjaśnienie wszelkich okoliczności przestępstwa przyczyniło się do złagodzenia kary.

Znowu 7 więźniów uciekło z więzienia w Koronowie

Jeszcze nie zostali schwytani wszyscy więźniowie którzy uciekli

SZCZAWNICKA JÓZEFINA
pomaga w katarach

z więzienia w Koronowie przed kilkunastu tygodniami, a oto znowu z więzienia tego zbiegła nowa partja więźniów.

W nocy z czwartku na piątek wydostało się przez wyłom w murze, za pomocą podkopu pod fundamenty kościoła, 7 więźniów, którzy w sposób identyczny, jak słynna dwunastka więźniów w dniu 13 sierpnia rb. — wydostali się z kościoła przez okno, ginąc w mrokach nocy. Ucieczki dokonano z tej samej celi, z której przed 6 tygodniami wydostała się pierwsza partja pensjonariuszów domu karnego. W celi tej znajdowało się około 45 więźniów, z których 7 zbiegło. Wyłom w murze, który posłużył więźniom do ucieczki, ma około pół metra średnicy.

Za zbiegami zorganizowano natychmiast pościg. Nazwiska zbiegów są następujące: Władysław Krajewski — skazany na 5 lat więzienia, Józef Kawczyński — 3 lata, Stanisław Rowiński — 6 lat, Michał Wiczorkiewicz — 4 lata, Maksymilian Knitter — 3 lata, Franciszek Piórkowski — 3 lata i Edward Domijewski, odsiadujący 14-miesięczne więzienie.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 28-go września 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonice	18,25—18,75	17,25—17,50	17,25—17,50	17,00—17,50
Zyto	12,00—12,50	12,25—12,50	13,25—13,50	12,50—12,75
Jęczmień	12,25—13,75	13,75—14,00	13,50—14,25	14,00—14,50
Jęczmień brow.	16,50—17,50	15,25—16,25	15,00—17,00	15,75—16,25
Owies	14,75—15,25	14,50—15,00	14,00—14,50	15,00—15,50
Mąka pszen. 65%	25,00—27,00	27,00—27,75	28,50—29,00	22,00—23,00
Mąka żytnia 65%	20,00—21,50	18,00—18,75	21,50—22,00	16,50—17,50
Otręby pszenne	9,25—9,75	9,00—9,50	8,00—8,25	9,00—9,50
Otręby żytnie	8,00—8,50	9,00—9,50	8,00—8,50	8,75—9,25
Rzepak	39,00—40,00	38,00—39,00	33,00—34,00	36,00—38,00
Groch polny	24,00—26,00	25,00—27,00	23,00—25,00	21,00—23,00
Kuchy rzepak.	12,50—13,25	13,50—13,75	14,00—15,00	13,25—14,00
Kuchy lniane	16,75—17,25	17,75—18,00	20,00—20,50	18,50—19,00
Ziemniaki jad.	4,00—4,50	3,50—4,00	4,50—5,00	4,00—4,50
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	1,75—2,00	—	—
Słoma prasow.	—	2,25—2,50	—	—
Siano luźne	—	6,50—7,00	—	5,00—5,50
Siano prasow.	—	6,50—7,00	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34,55; Praga 28,52; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,16

Wartość dolara: 5,30 — Wartość gramu złota: 5,92

Przeniesienie naczelnego sekretarjatu Stron. Ludowego

Podaje się do wiadomości, iż lokal Naczelnego sekretarjatu Stronictwa Ludowego w Warszawie przeniesiony został z ulicy Kruczej na ulicę CHMIELNĄ 110.



VAL. GILGUD. (76)

Autoryzowany przekład z angielskiego.

skroniami i policzkami. Nagle Karolina wyciągnęła impulsywnie rękę i rzekła z wysiłkiem:

— Idź z Bogiem!

Konstanty zrobił w pierwszej chwili wielkie oczy, ale zaraz pochylał się szybko i dotknął ustami jej paluszków. Zapanowało krótkie milczenie.

— Powiedzno mi, jaką masz praktykę w tym sporcie? — rozśmiała się Karolina.

— Ostatni raz pocałowałem kobietę w rękę w roku 1914 — odpowiedział poważnie.

— O, to dobrze, zwłaszcza, że jesteśmy małżeństwem.

Popatrzył na nią dziwnie przenikliwie, odwrócił się i wyszedł. Ona podniosła do policzka pocałowaną przez niego rękę i zaśmiała się radośnie, poczem odciągnęła zasłonę i wyjrzała z namiotu.

Oczom jej przedstawił się widok dziwnie malowniczy, barbarzyński i naprawdę groźny. Ogniska buzowały siarczyste, znacząc się na czarnem tle nocy czerwono-złotymi językami, a znów na tle płomieni ciemniały fantastyczne sylwetki Mongołów. Jedni stali, drudzy siedzieli w kucki, pożerając napół surowe mięso, które krajałi kindżałami. Wielkie kubki zaś przechodziły z rąk do rąk. Gdzieś

dalej bito urywanie w bęben i sporą grupą zawodziła rozedrganymi głosami melancholijną pieśń. Karolina przypomniała sobie balet z „Księża Igora”. I tam była szarozielona rzeźba, barbarzyński tłum i dziwna, tęskna muzyka. Mimowolne przypomnienie dodało jej odwagi. Przepadała za tym baletem. Ale gdzie się podział Konstanty?

Długo czekała, nim się tego dowiedziała. Konstanty bał się w tej dzikiej gromadzie tylko jednego człowieka, mianowicie Fenga i, przed przystąpieniem do rozprawy z Krylenką, chciał zobaczyć, co porabia wódz. Wędrując niedbale od ogniska do ogniska, tu zagryzając kawałkiem mięsa, tam popijając z kubka i wymieniając z bandytami żarciki w ich własnym języku, szukał bacznie oczami Fenga. Nie znalazł go, ale zato stwierdził z ulgą, że dwaj jeńcy, choć związani, nie są bardzo strzeżeni i że leżą w cieniu dość daleko od ogniska. Nie było w tym żadnej specjalnej nieostrożności, gdyż rzeka z jednej strony, a półkole ognisk z drugiej, czyniły ucieczkę prawie niemożliwą. Narazie nie było nic do zrobienia. Ogniska płonęły bardzo jasno, a Mongołowie jedli, pili i kręcili

się po całym obozowisku. Ale gdzie się u diabła podział Feng?

Konstanty zeszedł nad brzeg rzeki, usiadł, wsparł się plecami o kamień i zapalił papierosa. Noc była zimna, lecz bezwietrzna; na niebie, zasnutem ciężkimi chmurami, błyszczały nieliczne gwiazdy. Konstanty zapadł w stan leniwego rozprężenia. Nie ruszał się, nie myślał. Palił. Wiedział, że nic nie zdziała, jeżeli mu w tym nie pomoże szczęśliwy traf. Jaki traf? Wtem był właśnie sęk. Postanowił że nim dzień zaświta, plan wróci do jego rąk. Dalsze projekty były narazie bezcelowe. Zamiast o tem myśleć, lepiej było odpoczywać, gonąć oczami smugę dymu z papierosa, wzbijającą się ku gwiazdom i marzyć o Karolinie, jako o żonie, ale prawdziwej.

Marzenie to pochłonęło go tak dalece, że zapomniał o papierosie i ocknął się dopiero wtedy, gdy niedopałek sparzył go w usta. Zerwał się naprawdę jak oparzony, strząsając ogień z ubrania i w tej chwili zobaczył Fenga, nadjeżdżającego powoli, konno, brzegiem rzeki, z głową zwieszoną na piersi, z nahażką objającą się luźno o strzeżenie. (Ciąg dalszy nastąpi).

Ciekawy proces

Dnia 13 września br. w Tarnowie przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko oskarżonym mieszkańcom Wierchosławic, a to p. Stawarzowi Wincentemu, Antoniemu Solakowi i Kazimierzowi Rzeźnikowi.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, że ubliżyli czci i powadze Prezydenta Rzeczypospolitej przez to, że w nowo otwartej świetlicy dla młodzieży Koła „Znicz” w budynku Kółka rolniczego zawiesili na ścianie z jednej strony godła państwowego i wizerunku Ukrzyżowanego, portret Prezydenta Rzeczypospolitej, a z drugiej strony portret Wincentego Witosa, skazanego wyrokiem sądu okręgowego w Warszawie w roku 1932 na 1½ roku więzienia i pozbawienie praw za działalność na szkodę państwa.

Rozprawa zakończyła się wyrokiem skazującym oskarż. Stawarza Wincentego i p. Antoniego Solaka po ½ roku więzienia z zawieszeniem kary na lat 3 — i uwolnieniem Kazimierza Rzeźnika.

Obronę wnosili adwokaci dr. Niemirowski, dr. Mutz i dr. Rozwadowski. obrońcy w swoich mowach podnosili moment kary Wincentego Witosa za sprawy polityczne, a te nie są hańbiące. Szereg ludzi obecnego systemu też przebywało w więzieniach i na emigracji, a dziś są czczeni. Do władzy przychodzi się w różny sposób i jeżeli — jak wyrok na p. Wincentego Witosa brzmi — działał na szkodę państwa, chcąc siłą w roku 1930 zagarnąć władzę — i to ma być hańbiące, to przecież w roku 1926 — drogą zamachu nastąpiła zmiana rządu. Oskarżeni, w sposób jak w akcie oskarżenia, nie mieli na celu demonstracji, tylko uczczenie Wincentego Witosa za zasługi około odbudowy państwa polskiego i działania na terenie gminy Wierchosławice, założy-

ciela Kółka rolniczego i członka honorowego tegoż Kółka, zatwierdzonego przez władze nadzorcze Kółka już po wyroku i fackie wyjazdu zagranicę Wincentego Witosa.

Rozprawa, jak również wyrok, wywołały w powiecie prawdziwą sensację. Sprawozdawca.

Pierwszy proces o udział w łańcuchu szczęścia

W Jednym z ostatnich numerów „Gońca” donosiliśmy o padnięciu gry w „łańcuch szczęścia”, która opanowała Polskę i której ofiarą padają masy naiwnych ludzi.

Otóż dziś już możemy podać czytelnikom do wiadomości, że nasze władze zainteresowały się tą sprawą. — Mianowicie władze administracyjne w Warszawie ukarały szereg osób za branie udziału w „łańcuchu szczęścia”.

Starostwo Grodzkie Warszawa-Południe przekazało wniesione przeciwko wymierzonym grzywnom odwołanie do Wydziału IV Karno-Administracyjnego Sądu Okręgowego. Pierwszy proces o „łańcuch szczęścia” znaleźć się ma na wokandzie w przyszły czwartek, dnia 3 października br.

Arystokratyzowanie parlamentu polskiego

Gdy się przegląda skład nowo wybranego senatu i sejmu, to uderza w składzie tym bardzo duża liczba przedstawicieli arystokracji. Przytem mało wśród nich osób, znanych z działalności politycznej lub społecznej. Raczej legitymują się oni swą pozycją majątkową niż działalnością publiczną.

Społeczeństwo polskie patrzy na to „przegrupowanie” sanacji bardzo uważnie. Bo jeszcze niedawno mówiło się o „szarym człowieku”, a w przeciwieństwie do tego hasła bieg wydarzeń wypycha w górę „arystokratów”, którzy urządzają... polowania (w towarzystwie Niemców!).

Zaś z temi polowaniami to jest tak. Minister Goering, który pełni funkcje wielkiego łowczego, urządził niedawno polowanie w okolicach Berlina, w którym wziął udział Janusz Radziwiłł i general Fabrycy. Teraz poluje w lasach wschodnio-pruskich, dokąd przybyli arystokraci polscy: Janusz Radziwiłł, Maurycy Potocki z Jabłonny i Alfred Potocki z Łańcuta, świeżo wybrany posłem sejmowym Wł. polowaniu tem uczestnicy także i Ribbentrop.

Ciekawe, że na wzmożenie się wpływów w państwie arystokracji

BEZSENNOŚĆ wyniszcza organizm

a powstaje często wskutek zaburzeń układu nerwowego. Roslinne środki nasenne nie wywołują stopienia i zaniku wrażliwości nerwów oraz nie powodują przyzwyczajenia. Ziola Magistra Wolskiego „Pasiverosa” zawiera znaną roślinę egzotyczną, o wybitnych właściwościach uspokajających Passiflore (Kwiat Męki Pańskiej). Łagodzą one zaburzenia systemu nerwowego (nerwice serca, bóle i zawroty głowy, uczucia niepokoju, histeryj) i sprowadzają krzepiący, naturalny sen. Ze względu na swe łagodne działanie, pozbawione szkodliwych wpływów ubocznych, mogą być stosowane, bez obawy przyzwyczajenia przez wszystkich bez różnicy wieku. Ziola ze znak. ochr. „Pasiverosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa Żłota 14, m. 1.

skarży się także b. premier Władysław Grabski, sam ziemianin. W swojej ostatniej książce p. t. „Idea polska”, pisze on, że arystokracja polska drogą polowań i współżycia towarzyskiego zdobyła serca sanacji i wpływy na rządy w państwie. Zjawisko to uważa Wł. Grabski za ujemne.

Tegoroczny zbiór miodu

Tegoroczny zbiór miodu był na ogół lichy. W zachodniej Polsce był nieco lepszy, choć długotrwałe susze i upały spowodowały szybkie przekwitanie roślin miododajnych, a tem samem zmniejszenie pożytku. Na kresach wschodnich zbiór miodu przedstawia się opłakanie wskutek ciągłych opadów.

Wogóle rok bieżący jest tak katastrofalny dla pszczelnictwa, że pasiekom grozi głód jeszcze przed zimą. Lipiec, najlepszy czas do zbierania miodu, pszczoły zmuszone były siedzieć w ulach i zjadać zapasy, zebrane w czerwcu, gdyż cały lipiec był burzliwy, i deszczowy, przyczem silne wiatry północne nie sprzyjały miodzeniu roślin. Do pni słabszych lub późno się rozwijających głód już zagłada, gdyż mają zaledwie po pół kilo miodu na 17—18 ramkach. Nawet pnie selekcyjne zdołały zebrać zaledwie 3 kg. Podobne wieści objęły daleką przestrzeń. W województwach miodem płynących, jak stanisławowskie i tarnopolskie, pszczoły o własnych zbiorach nie przetrzymują.

Krwawa masakra w sądzie

W czasie rozprawy w sądzie karnym w Gracu w Austrii, rozegrała się wstrząsająca scena. Oto niejaki Franciszek Greiseder, stojący przed sądem jako oskarżony, wyjął w pewnej chwili rewolwer i zaczął strzelać do trybunału sędziowskiego i do świadków. Sędzia dr. Preisinger ugodzony kulą zwałił się na podłogę ciężko ranny. Kule skierowane do prokuratora chybiły. Następnie zranione zostały ciężko jeszcze dwie osoby z pośród świadków.

Ostatnią kulę oskarżony Greiseder skierował sobie w głowę i wkrótce potem zmarł. Przyczyną tej krwawej masakry w sądzie była zemsta Greisedera, jaką sobie przypisywał po wydaleniu go z pracy w szpitalu.

Tęsknota Konserwy za tytułami

Naczelnym redaktorem pisma kresowych magnatów, obszarników, hrabiów i książąt, p. Cat-Mackiewicz z Wilna, bardzo jest niezadowolony i mocno nad tem boleje, iż kancelarja Prezydenta Rzplitej nie uznaje żadnych tytułów hrabiowskich i książęcych i przy opublikowaniu mianowanych przez p. Prezydenta Rzplitej 32 senatorów nie dodała do nazwiska Zdzisława Lubomirskiego jego tytułu książęcego

Wielki huragan nad półwyspem Helskim

W piątek od południa nad polskim morzem i nad półwyspem Helskim, szalał niezwykle huragan, który wyrządził wiele szkód. Na półwyspie helskim fale podniosły na kilkusetmetrowej przestrzeni wydmy pod osadą rybacką Chałupy i kąpieliskiem Jurata. Przez pewien czas sytuacja była bardzo poważna, gdyż zachodziła obawa przerwania wydmy w miejscu, gdzie pod Chałupami półwysep jest najwęższy.

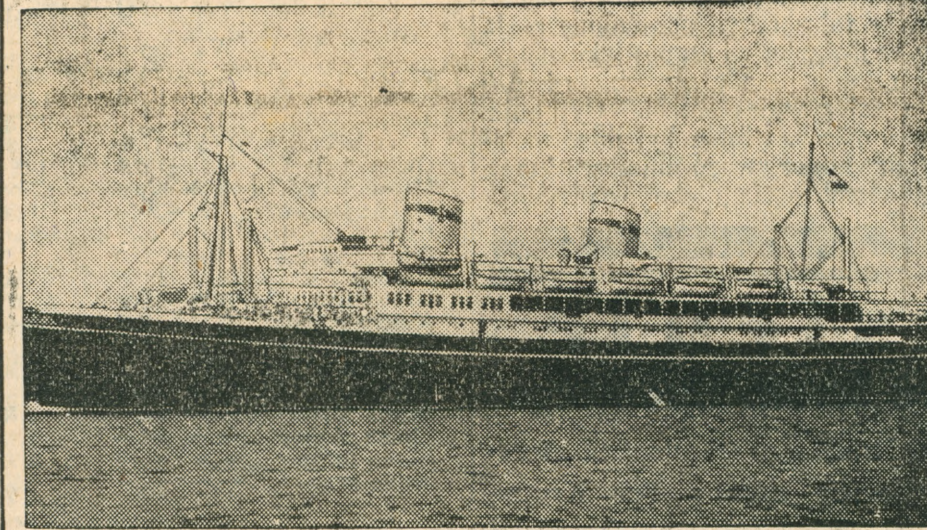
Pomiędzy Wielką Wsią a Chałupowem morze wyrzuciło na brzeg zbudowaną w lecie przez saperów skocznia, a huragan zwałił w kościele w Hallerowie ciężki żelazny krzyż trzymetrowej długości.

Pod wieczór huragan ucichł, a na morzu panowała tylko silna fala. — W sobotę przybyła na półwysep helski specjalna komisja dla zbadania i stwierdzenia wielkości szkód.

Poczta wprowadza sprzedaż czasopism

Z dniem 1 października br. zostanie wprowadzony nowy dział usług poczty, a mianowicie sprzedaż czasopism przez urzędy i agencje. Inowacja ta będzie polegała na tem, że agencje i urzędy pocztowe będą sprzedawały pojedyncze egzemplarze czasopism, nadsyłanych przez poszczególne wydawnictwa.

Ilość egzemplarzy, przeznaczonych do rozsprzedaży w omawianych agencjach lub urzędach, bę-



„Pilsudski”

pierwszy polski statek transoceaniczny, który, jak wiadomo, w tym miesiącu rozpoczął pierwszą swoją podróż do Ameryki, przybył we wtorek, dnia 24-o bm. do Nowego Jorku.

Po sześciu latach rozumiano

W związku ze zbliżającym się terminem zwołania izb ustawodawczych, b. min. skarbu Matuszewski w naczelnym organie obozu prorządowego, „Gazecie Polskiej”, zajmując się problemem, w jakim kierunku pójść powinny prace nowego sejmu w dziedzinie gospodarczej. Rozważa więc, jakimi drogami pójść powinna praca ustawodawcza w związku z budżetem, by skutecznie zacząć walczyć z deficyta-

mi budżetowymi i z objawami kryzysu gospodarczego. Píše więc:

„Chcemy podnieść nasz dochód narodowy? Jeśli tak — to nadal najskuteczniejszym dla Polski sposobem jest zwiększenie udziału rolnictwa w ogólnym dochodzie kraju. Sporo procesów przystosowawczych zostało dokonanych. Ten przecież, w Polsce bodaj najważniejszy, — takie przekrajanie bochenka, aby odpowiednio wzrosła część przeznaczona dla 23 milionów ludności rolniczej — ten sposób wyzyskany nie został”.

Po dziewięciu latach rozumiano wreszcie i przyznano się publicznie i otwarcie, że sposób zwiększenia udziału rolnictwa w ogólnym dochodzie kraju nie został wyzyskany.

I aż sześciu lat kryzysu trzeba było, by dojść do zrozumienia tak prostego i oczywistego zagadnienia. Zrozumiano wtedy, gdy rolnictwo znalazło się w agonji.

dzie ustalana w porozumieniu z temi placówkami.

Czasopisma w agencjach i urzędach pocztowych będą sprzedawane po cenach nominalnych, uwiadczeniowych przez wydawnictwo na dzienniku, bez pobierania jakichkolwiek dopłat. Aby otrzymać czasopismo tą drogą, wystarczy tylko zgłosić nazwę żądanych wydawnictw do najbliższego urzędu, czy też agencji pocztowej bezpośrednio lub też przez listonosza.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 3 października 1935 r.

Czwartek: Kandyda i Ewel.
Wschód słońca: 5.35; zachód 17.11
Piątek: Franciszka z As.
Wschód słońca: 5.40; zachód 17.09
Sobota: Placyda m.
Wschód słońca: 5.41; zachód 17.06

Przy zaparciu stołca, przebiegnięciu podbrzusza, bólach w krzyżu, braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnym złym samopoczuciu naturalna woda gorzka Franciszka Józefa powoduje wydajną i obfite wypróżnienie. Zalecana przez lekarzy.

* **DZISIEJSZY NUMER GAZETY** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIATECZNEGO“

Im bardziej

przenika oświata

w najszersze warstwy narodu, tym łatwiej naród radzi sobie z wszelkiego rodzaju trudnościami.

„Gazeta Grudziądzka“ nosła zawsze i niesie właśnie tę oświatę na wieś. Każdy więc powinien dbać o to, by tej oświacie przenikało na wieś jaknajwięcej. Powinien przeto starać się o to, by „Gazeta Grudziądzka“ była czytana przez każdą rodzinę na wsi.

Szanowni Czytelnicy rozumieją, że im liczniejsza będzie rodzina naszych Czytelników, tym silniejszy będzie ruch ludowy. A to jest najważniejszą rzeczą w czasach dzisiejszych,

Województwa centralne

W WARSZAWIE ZNIESIONO ROGATKOWE.

Od dnia 1-go października br. zarząd miejski miasta Warszawy nie będzie pobierał opłat za wjazd do miasta wozów rolników z artykułami spożywczymi. W związku z tem odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli wydziału drogowego i wydziału aprowizacyjnego kom. rządu, oraz inspekcji handlowej magistratu.

TRAGEDJA.

We wsi Wola Żulińska Eustachy Jędruszek pałaj afektem do żony swego stryjecznego brata Franciszki Jędruszek. Ostatnio zaszło pomiędzy nimi nieporozumienie, na tle którego Jędruszek zastrzelił Franciszkę a ciało jej zmasakrował motyką, poczem usiłował popełnić samobójstwo, strzelając do siebie 3-krotnie z rewolweru.

SMIERTELNA BÓJKA NA ZABAWIE.

We wsi Polonowy w powiecie sokólskim na zabawie tanecznej wynikła awantura między mieszkańcami tej wsi, w czasie której został zabity ciosami sztyletu Aleksander Gromak. Sprawca zabójstwa zrabował ponadto Gromakowi 50 zł gotówki, które zabity miał przy sobie.

Małopolska.

UJĘCIE BANDYTÓW.

Grasująca od dłuższego czasu na terenie powiatu żywieckiego szajka bandytów, złożona z 3 osobników, została ostatecznie zlikwidowana przez aresztowanie ostatniego z pozostających jeszcze na wolności uczestników, Diergiela, który przyłapano przez policję w swojej kryjówce, mimo ostrzeżenia się z 2 rewolwerów, został ujęty.

Jednego ze spółników Diergiela, Stolarskiego, już poprzednio aresztowano, a drugi Klusak, po jednym ze zbrojnych napadów został śmiertelnie postrzelony w czasie pościgu. Policja aresztowała również udzielającą schronienia bandytom Klusakowa, u której znaleziono cały magazyn rzeczy pochodzących z kradzieży oraz rozbojów.

KRWAWY NAPAD BANDYCKI NA KUPCÓW.

Dnia 23 września rano wracali do Bolszowic koło Stanisławowa trzej kupcy stanisławowscy. W pewnej chwili sprawcy, których było czterech dali salwę z broni palnej. Ugodzony kilkoma strzałami w okolicę serca kupiec Samuel Teichsberg poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś kupiec Popik został postrzelony. O zuchwałości bandytów świadczy fakt, że dla zatrzymania wozu ułożyli przez całą szerokość drogi wał kamienny, a obok wybudowali sobie schron z gałęzi, z którego strzelali do przejeżdżających kupców.

Władze dotychczas nie ustaliły, w jakim kierunku bandyci uciekli.

12-letni chłopiec podpałił wieś

mszcząc się na rówieśnikach

Sensacyjne wyniki dało śledztwo, przeprowadzone przez władze w sprawie pożaru wsi Smardzewice, pow. olkuskiego, który miał miejsce w ub. tygodniu.

Skrupulatne dochodzenie policyjne ustaliło, iż podpalaczem był

12-letni chłopak, niejaki Józef Płonka, który wzniecił ogień w zabudowaniach sąsiada Szostaka z powodu kłótni z jego dziećmi. Sędzia śledczy oddał narazie młodocianego podpalacza pod dozór rodziców.

Zuchwały napad bandycki

w śródmieściu Warszawy

Zuchwałego napadu bandyckiego dokonano przed kilku dniami dwóch bandytów w śródmieściu Warszawy, przy ul. Krakowskie Przedmieście, na sklep Całka Pączka. Bandyci, uzbrojeni w rewolwery, zakradli się do sklepu Pączka od tyłu i steroryzawszy kupca i jego żonę Chawę, zażądali wydania pieniędzy. Pączek nie stracił przytomności umysłu i podniósł głośny alarm. Bandyci rzucili się do ucie-

czki, za nimi zaś pobiegło kilku policjantów.

Jednego z bandytów po krótkim pościgu ujęto. Był to Feliks Fischer.

Za zbiedzłym drugim bandytą zarządzono pościg. Według wiadomości, bandyta ukrył się na terenie Rembertowa. Po kilkudniowych obserwacjach bandytę aresztowano w Rembertowie. Sprowadzono go do Warszawy i ustalono, że jest to Wład. Madej.

Węsy Wschodnie.

WILKI NA WILENSZCZYŹNIE.

W gminie Leonpolskiej pow. brasławskiego rozpleniły się wilki, które nie tylko porywały zwierzęta domowe ale podkopują się także do obór i chlewów. Ludność zgłosiła się do władz o pomoc w zwalczaniu szkodników.

W pobliżu wsi Jarniewo gm. Stara Wieś w powiecie słonimskim wilki napadły na stado pasących się na łące gęsi. Ofiarą drapieżników padło 87 sztuk gęsi.

NISZCZYCIELSKA BURZA NA WOŁYNIU.

W nocy na 26 września br. przeszła nad Łuckiem i okolicą ulewna burza, połączona z nawałnicą i pioruna-

Fale groźnych pożarów

We wsi Ostrów, pow. włoszczowskiego, w zagrodzie Franciszka Wolskiego wybuchł pożar, który następnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc 12 domów mieszkalnych, 7 stodół i 8 obór.

Pożar wznieciły dzieci Wolskiego, pozostawione bez opieki.

W czasie szalejącej burzy we wsi Księża Niwa, pow. stopnickiego, piorun uderzył w stodołę niejakiego Wójcika, zajętego w tym czasie młóceniem zboża. Wójcik został zabity na miejscu.

W Charłupiach Dużych, pow. sieradzkiego, wybuchł w jednej z zagród

pożar. Ogień przy silnym wietrze objął szybko 15 zagród i mimo akcji ratunkowej straży z okolic i z Sieradza, strawił je niemal doszczętnie. Spłonęły również zwiezione do stodół zbiory.

W miejscowości Koziegłowy, powiat Zawiercie, wydarzył się groźny pożar. Ogień, który powstał wskutek zapalenia się słomy w domu jednego z gospodarzy, przeniósł się następnie na domostwa sąsiednie i strawił ogółem w ciągu kilku godzin 21 domów, w tem 4 mieszkalne. W płomieniach zginęło kilka sztuk inwentarza żywego.

Trzy osoby zatrąły się grzybami

Dom Nr. 15 przy ulicy Narutowicza w Sosnowcu zaalarmowany został jękami dochodzącymi z mieszkania Pawlickich. Zaniepokojeni sąsiedzi, chcąc sprawdzić przyczynę, weszli do mieszkania, gdzie oczom ich przedstawiał się straszny widok. Cała rodzina składająca się z trzech osób: 42-letniego Piotra Pawlickiego, jego żony Marji i ich 14-letniej córki, leżała na podłodze, wijąc się z bólu.

Do chorych wezwano pogotowie, a gdy ich przewieziono do szpitala, stwierdzono, iż zostali zatruci grzybami. Zastosowano wobec tego odpowiednie środki, jednak stan chorych jest bardzo ciężki. Pawliccy, będąc w lesie postanowili skorzystać z okazji i zbierali grzybów, lecz, trujących. Po uraczeniu się nimi wszyscy zachorowali.

Strzały przed cerkwią

Widownią krwawego dramatu było miasteczko Bereźce w powiecie krzemienieckim na Wołyniu.

Po ukończonem nabożeństwie w miejscowej cerkwi padły w tłumie, opuszczającym świątynię, dwa natychmiast po sobie następujące

strzały. Przed wejściem do cerkwi legli w kałużach krwi kierownik miejscowej agencji pocztowej, Władysław Stradowski oraz Borys Dąbrowski.

Oddawna pomiędzy nimi panowały zaognione stosunki, a powodem antagonizmu była kobieta. Między rywalami dochodziło do coraz ostrzejszych zająć, które wreszcie Stradowski postanowił definitywnie zlikwidować.

Uzbroił się więc w browning i udał się przed cerkiew, by doczekać chwili, kiedy Dąbrowski wychodził będzie ze świątyni. Gdy to nastąpiło, Stradowski oddał jeden strzał do swego przeciwnika a drugim usiłował popełnić samobójstwo.

W stanie bardzo groźnym odstawiono obu rannych do szpitala.

odkopany szkielet należy do żołnierza polskiego, który w czasie odwrotu wojsk polskich przed nawałą bolszewicką w 1920 roku, został zamordowany przy rekwirowaniu podwód dla wojska polskiego. Policja przeprowadzając dochodzenia, tego samego dnia wykryła sprawców morderstwa, którymi okazali się mieszkańcy wsi Miłusze: Pantelejmon Dżumał Grzegorz Wojczuk. Mordercy zostali osadzeni w więzieniu w Łucku.

Uroczysty pogrzeb żołnierza polskiego, nazwisko którego nie zostało jeszcze ustalone, odbył się w środe 2-go października na cmentarzu katolickim w Łucku.

TLUM SPALIL KSIĄŻKI BAPTYSTÓW.

Podczas targu odbywającego się w Bielicy, woj. nowogrodzkiego przyszło do następującego zajścia: Członek sekty baptystów w Lidze, Jan Pacewicz, sprzedawał książki sekiarskie. W pewnej chwili ludność rzuciła się na stolik z książkami i oblała go naftą. Byłoby doszło do poważniejszych zająć, gdyby nie szybka interwencja policji.

Chcesz przyczynić się do budowania Polski przestań pić wódkę!!!

Liczba wiejskich abonentów radja

Jak wiadomo, rozporządzeniem Państwa Ministra Poczty i Telegrafów obniżona została opłata abonamentowa za korzystanie z radja dla pewnej kategorii ludności rolniczej.

Obniżka abonamentu radiowego dla wsi wywołała, zwłaszcza w województwach centralnych Polski żywe zainteresowanie się radjem wśród tych warstw społeczeństwa, które dotychczas z audycji radiowych nie korzystały.

Ponieważ równocześnie z obniżką abonamentu radiowego wyprodukowano tani detektorowy odbiornik wiejski „Echo”, liczba słuchaczy wiejskich Polskiego Radja wzrosła z miesiąca na miesiąc.

W dniu 1 sierpnia Polskie Radjo posiadało już prawie 50.000 abonentów wiejskich, którzy płacą za słuchanie radja 1 zł. miesięcznie.

Prawdopodobnie w miesiącach zimowych, które dla wsi są specjalnie dogodną porą słuchania radja, liczba abonentów na wsi wzrośnie jeszcze bardziej.

członków Ochotniczej Straży Pożarnej W okręgu wileńskim w szkole szybowcowej w Grzegorzewie uzyskało patent pilotów szybowcowych kat. A. — 37, kat. B. — 10. W tej liczbie 12 młodych pań. W Łucku uruchomiono schron przeciwgazowy, liczenie zwiedzanego przez publiczność. Łódź buduje w śródmieściu schron obliczony na kilkadziesiąt osób. Lecz do tej pory nie wiele czynnej akcji widzimy wśród społeczeństwa wiejskiego. Są ciężkie czasy, lecz wróg na to nie zważa. Stąd obustronny obowiązek L. O. P. P. jak i wsi, aby wieś masowo zaczęła prace.

(PAA).

L.O.P.P. schodząc w dół społeczeństwa nie może zapomnąć o wsi

Nie utartym u nas zwyczajem krzykliwej reklamy, paradjerstwa i obnoszenia się z tytułami prezesowskiemi — lecz wejściem między szerokie masy — toruje sobie drogę popularna u nas już L. O. P. P.

Niech zaświadczą o tem bodaj następujące fakty:

Szkola szybowcowa okręgu krakowskiego w Bodzowie rozpoczęła kurs 15 b. m. W Barcinie (poznańskie) otworzono wystawę obrony przeciwlotniczo-gazowej. W Złoczowie (woj. tarnopolskie) odbył się kurs dla drużyn odkażających. Udział bierze 50 kandydatów

Wielkiemu, tak masowo ostatnio u nas urządzanym. Idzie swoją własną drogą — mając na uwadze jedno: Naród przygotowany w całości do obrony — może być spokojny o swoje jutro. Dlatego więc, w tym dwunastym tygodniu, weźmie masowy udział, rozumiejąc doniosłość i ważność popularyzacji obowiązku poparcia L. O. P. P.

świętami, tak masowo ostatnio u nas urządzanymi.

Idzie swoją własną drogą — mając na uwadze jedno: Naród przygotowany w całości do obrony — może być spokojny o swoje jutro.

Dlatego więc, w tym dwunastym tygodniu, weźmie masowy udział, rozumiejąc doniosłość i ważność popularyzacji obowiązku poparcia L. O. P. P.

Odpowiedzi Redakcji

— Panu Michałowi Mazurkowi, Turko — Bogusławice, pocz. Tursko: List wysłany pod adresem Pana wrócił i dlatego odpowiadamy Panu w „Gazecie”. — Pożyczki państwowe waloryzowane zostały na 100% pełnej wartości, to znaczy, że za 1.000 mk. niemieckich z listopada 1919 r. należy się 181,81 zł, za 1.000 mk. polskich 100 zł. O wyższą waloryzację można było w swoim czasie się starać. Nawoływaliśmy do wnoszenia wniosków przez naszą „Gazetę Grudziądzką”. Obecnie już zapóźno.

W sprawie dot. wypowiedzenia dzierżawy radzimy zwrócić się do Referatu Rolnictwa i Reform Rolnych przy Starostwie Powiatowym o pomoc. Drobnym dzierżawcom chroni ustawa o ochronie drobnym dzierżawcom, o ile obszar dzierżawionej ziemi nie przekracza 5 ha., czyli 20 morgów magdeburskich. Ustawa ta wydana została w lipcu 1924 r. i ważność jej została przedłużona dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do dnia 1. 10. 1938 r.

— Pann Bolesławowi Ciupa, Aurełów, woj. Łdz.: — Sprawa odroczenia płatności rat zadłużenia, rozłożonych przez Urzędy Rozjemcze, jeszcze nie została załatwiona i dlatego należy uiścić chociaż tylko pierwszą ratę, płatną w kwietniu, albowiem Art. 47 Rozp. Prez. Rzpl. o konwencji i uporządkowaniu długów rolniczych mówi: „Jeżeli posiadacz gospodarstwa wiejskiego grupy A nie zapłaci dwóch kolejno po sobie następujących rat wraz z płatniami przy nich odsetkami, dług staje się natychmiast płatny w całości tylko wówczas, jeżeli wysokość rat ustalona została przez urząd rozjemczy, bądź jego przewodniczącego lub sąd.

O ile zarządzenie odnośnie odroczenia płatności rat wyjdzie, omówimy je na łamach naszej „Gazety Grudziądzkiej”.

Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, 3. X.: 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Poranek muzyczny dla szkół średnich; 13,00 Muzyka salonna; 15,30 Jesienne nastroje (konc.); 16,00 Cyganiatka (opowiadanie); 16,15 Muzyka z płyt; 16,45 Cała Polska śpiewa; 17,00 Socjalizm polski w rewolucji 1905 roku (odczyt); 17,15 „Polak — Węgier... dwa bratanki”; 17,50 Książka i wiedza; 18,00 Muzyka; 18,30 Film, plastyka, architektura; 18,40 Jak spędzić święto; 19,00 Nowiny leśne; 20,00 Koncert; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 Słuchowisko „Noce Teresy”; 21,35 Nasze pieśni; 22,00 Koncert; 22,25 Muzyka taneczna.

Piątek, 4. X.: 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Audycja dla szkół; 12,40 Koncert; 13,30 Z rynku pracy; 15,30 Muzyka lekka; 16,00 Pogadanka dla chorych; 16,15 Koncert; 16,45 „Październik na niebie i ziemi” (pogadanka dla dzieci); 17,00 Reportaż; 17,15 Mi nuta poezji; 17,20 Muzyka; 17,50 Poradnik sportowy; 18,00 Koncert; 19,50 Aktualny monolog; 20,00 Audycja lekka; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,05 Koncert symfoniczny; 22,20 Muzyka taneczna.

Sobota, 5. X.: 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Koncert; 14,30 Muzyka z płyt; 15,00 Pensjonarskie figle (fragment z powieści); 15,25 Muzyka; 16,30 Skrzynka techniczna; 16,45 Cała Polska śpiewa; 17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; 17,50 Miasteczko „Swir” (pogadanka); 18,00 Komedja radiowa dla dzieci „Gwiazdy i dwójki”; 18,40 Pogadanka społeczna; 18,45 Muzyka baletowa; 19,00 Przegląd prasy rolniczej; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Muzyka lekka; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy; 21,30 Wesola Syrena (audycja); 22,00 Koncert; 23,06 Muzyka taneczna.

Dwunasty tydzień P. L. O. P.

W dniach od 13 do 20 października r. b. odbędzie się dwunasty z rzędu tydzień LOPP. Wszyscy dobrze znamy i doceniamy jak olbrzymią rolę, spełniają szeregi L. O. P. P. Godnem jest podkreślenie, że L. O. P. P. urządzając swój doroczny tydzień zerwał z żebranią oraz różnymi szablonowymi

Kto miał szczęście!

12-ty dzień.

(Ciągnięcie pierwsze.)

- 10.000 zł — 21890 32722 10932 33366 34935 78427 79166 116104.
- 5.000 zł — 65773 76523 88163 103264 151764 165373.
- 2.000 zł — 8825 34744 53536 59423 59523 59870 61981 87064 106895 106502 108585 110654 114230 114542 130044 133737 143633 161273 180948 181239.
- 1.000 zł — 8110 10865 25038 25310 30789 32649 40580 44133 53375 54462 69237 71902 72396 77475 79222 89279 89671 91987 105499 112354 118637 123647 134473 136295 137686 141698 148729 151377 152892 160741 161902 176569 177998 181078 181093 182609 184994

(Ciągnięcie drugie.)

- 10.000 zł — 3685 68437 71190 81649 140350.
- 5.000 zł — 31990 46686 48200 79246 135758.
- 2.000 zł — 3153 8044 17748 28397 30156 34649 36240 44220 46561 48324 71087 80483 89344 95549 102455 103511 103319 105920 108512 109874 111778 113281 117790 119150 128928 131950 142762 162264 164303 172259 173626 173738.
- 1.000 zł — 3683 5146 13376 13340 14828 20047 21324 49430 62392 65401 69975 96523 97257 98101 105838 116883 120582 125142 126641 138593 140794 140964 142410 143215 143675 149743 151540 163791 164517 165276 166519 169201 177284 178054 178081.

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-
NERVOSIN
R.M.S.W. 21599
ZNAK FABR.
KOGUTKIEM
ZA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZETRYBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
S.P.R.ZIĘDAJA APTEKI

JASNOWIDZ - PSYCHOGRAFOLOG
„PARIS - PARNAS”
Kupon ulgowy
dla czytelników Gazety Grudziądzkiej

Wybieram bezinteresownie szczęśliwe numery Loterii Państwowej specjalnym znanym mi naukowym systemem. Otrzymuję tysiące podziękowań od graczy, którym wybrałem szczęśliwe numery, na które padły większe wygrane. I Ty również masz szansę wygrania, o ile natychmiast napiszesz imię, datę urodzenia i stan rodzinny. Ponadto otrzymasz bezpłatnie dokładną analizę grafologiczną Twojej przyszłości oraz najważniejszych faktów Twojego życia. Porady te będą najlepszym drogowskazem na przyszłość. Posiadam także w archiwum moim niezliczoną ilość znaków za trafne horoskopy. Załącz tylko 2 złote w znaczku pocztowych oraz kupon niniejszy. „Paris - Parnas”, Warszawa, Widok 14 mieszk. 5. Osobiste przyjęcie od godz. 10 rano do godz. 8 wiecz.


Z latarnią szukając
nie znajdzie się człowieka który by nie uznał korzyści płynących z ogłoszeń
Posiadłość
14 morg. gospodarstwo z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Trzebiński Rudnik powiat Grudziądz.
Książka
500 stron treści religijnej z portem — 75 groszy należność w znaczkach Księgarnia Katolicka Poznań, Jezuitcka 5
Ogrodnictwo,
dom, stajnia, stodoła maszynowa pod dachówką, 7 pokoi ogrodniczych i cztery morgi pierwszej klasy ziemi. w Grudziądzu sprzedam. Cena 9000 zł gotówką Zgłoszenia Chodowski Grudziądz ul. Murowa 16.

Fortuna zna mapę Polski
i z zawiązanymi oczyma odnajdzie Was wszędzie, aby obdarować szczęściem i dobrobytem. Wystarczy posiadać los Loteryjny do I-iej klasy 34-iej loterii Państwowej, nabyty w w szczęśliwej kolekturze A. WOLAŃSKA
Ciągnięcie 18 października r. b.
Cena losu: Cały zł. 40 — 1/4 zł. 10.
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.
Związana ze szczęściem kolektura
A. WOLAŃSKA
Centrala: Warszawa, Nowy-Swiat nr. 19
Konto P. K. O. 7192

Uwaga Już nadeszły dawno oczekiwane **Uwaga**
Radjoodbierniki państwowe
dostępne dla wszystkich, które można nabyć w cenie od zł. 160,- do zł. 195,- przy wpłacie 20%, ceny sprzedażnej, resztę na 10 miesięcy spłaty w firmie
DOM HANDLOWY
Fr. Lietz
Grudziądz, Plac 23-go Stycznia nr. 21
Czy chcesz się dowiedzieć co powie o Twoim charakterze, zdolnościach, przeznaczeniu słynny Psycho-Gratolog Szyller-Szkolnik? Czy chcesz wiedzieć kim jesteś, kim być możesz? Czy chcesz wiedzieć jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się lozowi? Napisz datę urodzenia. Na kosztą pocztowe i kancelaryjne załącz 1 zł (znaczkami pocztowymi). Warszawa, Szyller Szkolnik, redakcja S W I T, Żórawia 47.

ogłaszajcie
W „GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ”

proszki
KOWALSKINA
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BÓLACH GŁOWY
FABR. CHEM.-FARM. „ARKOWALSKI” WARSZAWA